

Geschichte des kirchlichen Lebens in den deutschsprachigen Ländern seit dem Ende des 18. Jahrhunderts, red. Erwin Gatz, Verlag Herder, Freiburg – Basel – Wien 1997-2006, t. V-VII

W zasłużonym dla nauk teologicznych wydawnictwie Herdera piętnaście lat temu zaczęło ukazywać się dzieło opracowane przez zespół historyków pod redakcją ks. Erwina Gatza, znanego na zachodzie badacza, którego prace dotyczą roli Kościoła w krajach Europy Środkowej w czasach nowożytnych i najnowszych. Należy on do kleru akwizgrańskiego. Studia odbywał w Bonn pod kierunkiem ks.

prof. Huberta Jedina, pochodzącego ze Śląska, związanego niegdyś z Wrocławiem, oraz w Monachium. Od 1975 r. ks. Gatz mieszka w Rzymie, gdzie m.in. pełni funkcję rektora niemieckiego kolegium Campo Santo Teutonico. Jego dotychczasowy dorobek naukowy został omówiony w WPT 3 (1995) 2, s. 148-150.

Wielotomowe dzieło: *Dzieje życia kościelnego w krajach języka niemieckiego od końca XVIII wieku, aż po czasy współczesne*, to praca, której kolejne tomy ukazują się jako uzupełnienie tego, czego nie znajdzie czytelnik w wydanych dotąd klasycznych podręcznikach historii Kościoła. Pierwsze cztery tomy omawiają tematy: I: *Diecezje i ich parafie*; II: *Kościół i język ojczysty*; III: *Mniejszość katolicka, diaspora*; IV: *Kler diecezjalny* (por. recenzja w PWT 3 (1995) 2, s. 150-154). Wtedy wydawca informował, że następne trzy tomy są w przygotowaniu. W minionych dziesięciu latach ukazały się zapowiedziane tomy, a nawet zaplanowano jeszcze tom ósmy. Może będą jeszcze następne?

T. V: *Caritas und soziale Dienste (Caritas i pomoc społeczna)*, Herder, Freiburg 1997, ss. 528

Na szerokiej bazie źródłowej 16 autorów przedstawiło rozwój troski o człowieka chorego, biednego, samotnego, potrzebującego szczególnej pomocy. Udzielanie potrzebującym pomocy było na początku chrześcijaństwa dowodem przynależności do wspólnoty tej samej wiary. Za dobroczyńcę uważano zawsze Boga, który pomaga człowiekowi przez pośrednictwo Kościoła, biskupa czy diakona. Chrześcijańskie współczestnictwo w wierze obejmowało wszelkie dobra duchowe i materialne, a sama dobroczynność chrześcijańska została zapoczątkowana dzięki wspólnocie dóbr i zbiórkom na rzecz ubogich. W IV w. zaczęto dobroczynność instytucjonalizować. Powstały pod zarządem Kościoła formy stałej opieki nad chorymi, starano się też pomagać ubogim, sierotom i starcom oraz podróżnym i pielgrzymom. Stąd rozdział pierwszy omawia *caritas* jako podstawową funkcję kościelną, przejawiającą się najpierw w trosce biskupa o chorych i biednych, następnie w działalności charytatywnej zakonów, a wreszcie, w okresie średniowiecza, poprzez opiekę władz miejskich.

W okresie XVI-XVIII wieku problem troski o chorych i biednych, w rozumieniu teologicznym i społecznym, kształtował się w Niemczech i krajach sąsiednich stosownie do stabilizacji podziału konfesyjnego. Dla wszystkich pozostawał jednak otwarty problem, kto ma podjąć realizację zmieniających się form opieki nad biednymi. Zwolennicy idei humanistycznych obarczali odpowiedzialnością władze świeckie. Protestanci domagali się współpracy władzy świeckiej i gminy kościelnej w dziele pomocy potrzebującym. Katolicy wprawdzie krytykowali wszelkie formy nadużycia w kwestii żebractwa, jednak mocno trzymali się tradycyjnego rozumienia zasługi za udzielanie jałmużny. Sobór Trydencki w połowie XVI wieku potwierdził praktykę dobrych uczynków, a tym samym zalecił opiekę nad biednymi i chorymi. Rozmachu akcji charytatywnej w Kościele

katolickim nadały utworzone w XVI i XVII wieku nowe wspólnoty zakonne o celach społecznych.

W dobie oświecenia podstawą wszelkiego działania była całkowita autonomia rozumu. Racje rozumowe stanowiły jedyny do przyjęcia wyznacznik poznania prawdy, wyłącznym zaś kryterium słuszności postępowania była korzyść, pożytek. Ten sposób myślenia i działania przenoszono na płaszczyznę życia religijnego, co musiało spowodować zamieszanie w umysłach ludzkich. Ideologia oświecenia niosła konsekwentnie całkowitą laicyzację życia i kultury. Idee oświecenia za sprawą wojen napoleońskich rozpowszechniły się w Europie i stały się podstawą myślenia i działania wielu ludzi. Po sekularyzacji zakonów na przełomie XVIII i XIX wieku troska o ludzi chorych i ubogich stała się domeną instytucji państwowych. Legislacyjne próby jak najkorzystniejszego rozwiązywania problemu biedy w społeczeństwie, wprowadzone już w XVII wieku, zostały dopracowane przez nowe ustawy wynikające z rozwiązań praktycznych.

Państwo pruskie przejęło na Śląsku szpitale, nadając im jednolity, biurokratyzowany zarząd. W latach 1779-1783 zreorganizowano wrocławskie zakłady opiekuńcze. Opieka społeczna została podporządkowana *Hausarmen – Verpflegungsanstalt*, a zarząd głównego szpitala i służbę zdrowia Collegium Medicorum oddano w gestię agentur państwowych. Tuż w XVIII wieku zaczęły się pojawiać na Śląsku mieszczańskie fundacje zajmujące się lecznictwem.

Biorąc pod uwagę całe Królestwo Pruskie, należy tu się odwołać do decyzji Fryderyka II, który wydał nowe rozporządzenia w zakresie opieki nad biednymi (dekret z 28 kwietnia 1748 roku). Nie tylko wprowadził on tzw. kasy dla biednych (*Armenkassen*), ale wyraźnie zaostrzył przepisy wobec uchylających się od obowiązku pracy, wagabundów i żebraków. Dotychczasowe prawa (*Landarmen -Ordnungen*) zostały uzupełnione i ponownie wydane w 1794 roku. Wiek XIX przyniósł dalsze uszczegółowienia podstaw prawnych, umożliwiających człowiekowi ubogiemu występowanie o zapomogę. Zostały one wydane w 1842 roku i następnie rozszerzone w 1855 roku. Kościół, jak już wspomniano, tradycyjnie od stuleci pełnił w różnej postaci dzieła czynnej miłości bliźniego. Wiek XIX niósł jednak ze sobą nowe, dotąd nieznanne oblicza ludzkiej nędzy. Masowość zjawiska ubóstwa, jego inna niż dotąd geneza, odebranie Kościołowi wielu, a w niektórych krajach wszystkich instytucji i funduszy, które służyły dobroczynności, musiało w końcu zaowocować nowymi koncepcjami dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego. Liczne towarzystwa, zwłaszcza zainicjowane w Paryżu w 1833 roku przez Fryderyka Ozanama Konferencje św. Wincentego à Paulo, były znane w całej Europie. W 1840 roku zaczęto zakładać ochronki dla dzieci rodziców pracujących.

Nie sposób tu wyliczyć wszystkich instytucji powstałych w XIX wieku w celu opieki nad sierotami, biednymi i nieuleczalnie chorymi, zwłaszcza że w ramach roz-

woju miejskiej aglomeracji organizowano też kuchnie dla ubogich, domy noclegowe i przytułki. Bogatą działalność dobroczynną, prowadzoną głównie przez zakony, bractwa kościelne i parafie, zaczęto pod koniec XIX wieku koordynować, m.in. we Francji (1870), w Niemczech (1897), Austrii (1903) i Stanach Zjednoczonych (1910). Podobnie działo się na ziemiach polskich, gdzie z różnych samodzielnych instytucji dobroczynnych utworzono w 1929 roku Instytut Caritas.

Trzeba tu wskazać na dzieło niezwykle, ewenement na skalę stulecia, dokonane w XIX wieku przez katolickie żeńskie zgromadzenia zakonne. Po całkowitym i, zdawałoby się, ostatecznym zatarciu śladów po zakonach w latach 1790-1810 nagle z niebywałą ekspansją zaczęły się pojawiać nowe zgromadzenia. Liczba zakonnic w XIX wieku wielokrotnie przekroczyła statystyki, z którymi spotykał się dotąd historyk Kościoła. Prawie wszystkie zgromadzenia żeńskie pozostawały w służbie społecznej dla dobra ludzi chorych, starców, niepełnosprawnych i sierot. Nie ma odcinka życia społecznego i kościelnego, na którym nie spotykałibysmy żeńskiego czy męskiego zakonu.

Pozaszpitalną opiekę nad chorymi i ubogimi – w najszerszym tego słowa znaczeniu – zapoczątkowały w Nysie na Śląsku w 1842 roku szare siostry św. Elżbiety. Zapotrzebowanie na pomoc samarytańską było ogromne, szczególnie tę okazywaną najuboższym chorym. Tylko w latach 1803-1873 pojawiły się w Kościele dwadzieścia trzy zgromadzenia żeńskie, których celem była zewnętrzna działalność apostołska. Do rodzimych wspólnot należały: zgromadzenie elżbietanek (założone w Nysie w 1842 roku), zgromadzenie służebniczek (założone w Wielkopolsce w 1850 roku), zgromadzenie marianek (założone we Wrocławiu w 1854 roku) i zgromadzenie jadwiżanek (założone we Wrocławiu w 1859 roku), z Pragi przybyły zaś na Śląsk w 1848 roku boromeuszki.

Biskup wrocławski Georg kardynał Koop powołał do życia na Śląsku 4 XI 1911 Katolicki Związek Caritas, a jego następca Adolf kardynał Bertram zarządził powołanie komitetów Caritas w parafiach, w których jeszcze one nie istniały, i zachęcał do tworzenia komitetów międzyparafialnych, np. w obrębie miasta. Synod diecezji wrocławskiej w 1925 r. polecił współpracę Caritas z miejską opieką społeczną.

T. VI: *Die Kirchenfinanzen (Finanse Kościoła)*, Herder, Freiburg 2000, ss. 512

Siedemnastu autorów podjęło trudny temat rozwoju problematyki finansowej w Kościele na omawianych terenach, od czasu XVIII wieku po współczesność. W opracowaniu pominięto zakony, które są w Kościele autonomicznymi jednostkami i zostały omówione w następnym tomie, wielotomowej publikacji. To samo należy powiedzieć o instytucji Caritas oraz o różnych fundacjach i stowarzyszeniach. Tak więc tom niniejszy, składający się z pięciu części obejmujących 28 rozdziałów, zajmuje się jedynie finansami poszczególnych diecezji i

parafii. Kościół katolicki w krajach języka niemieckiego pod koniec XVIII wieku poniósł duże straty materialne, a w miejsce dotychczasowych naturalnych dochodów z własnej posiadłości, pojawiły się coraz większe zobowiązania finansowe. Pierwsze zmiany w postaci ograniczeń pojawiły się w Austrii za czasów reformy kościelnej cesarza Józefa II. Ze skasowanych jako niepotrzebne klasztorów utworzono tzw. Fundusz religijny, w celu wspierania innych kościelnych zadań. Natomiast nie zostały okrojone dochody stolic biskupich, parafii i klasztorów, które uznano za konieczne. Tak więc większość kleru utrzymywała się z dochodów (plonów) własnego beneficjum. Do dziś w Austrii utrzymał się prawny status właściciela ziemskiego w znacznie większym stopniu aniżeli w innych krajach języka niemieckiego.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja duchowieństwa na terenach położonych po lewej stronie Renu, które Napoleon w 1801 r. włączył do Francji. Ich dobra ziemskie zostały skonfiskowane, a biskupi i proboszczowie otrzymywali pensję. Później część swoich własności parafie odzyskały. Podczas dalszej kasacji dóbr kościelnych w państwach języka niemieckiego najbardziej ucierpiały diecezje, kapituły katedralne i kolegiackie, klasztory i fundacje, natomiast mniej parafie. Kler parafialny w krajach niemieckich, w porównaniu z proboszczami w Austrii w okresie józefinizmu i w porównaniu z duszpasterzami parafialnymi po lewej stronie Renu, był względnie niezależny finansowo.

W dalszym okresie regulowania spraw finansowych pomiędzy Kościołem, a państwem trzymano się zasad ustalonych w konkordacie z 1817 roku. Diecezje kapituły i inne instytucje były utrzymywane przez państwo. Ten stan z pewnymi modyfikacjami utrzymał się do dzisiaj. Jednakże należy dodać, że od początku XIX wieku przyjął się zwyczaj, że wierni wspierali duchownych przez dobrowolne datki i ofiary. Wskutek przemieszczania się ludności wraz z rozwojem życia gospodarczego i dostrzegalnej pauperyzacji społeczeństwa trzeba było wprowadzać formy mobilizujące wiernych do ofiarności. Szczególnie finansowego wsparcia oczekiwały parafie w diasporze. Zwyczaj kwestowania z biegiem czasu utrwalił się, a nawet w połowie XIX wieku rozrósł się, zaś w okresie I wojny światowej był już formą utrwaloną dla pozyskiwania funduszy na cele religijne. Zbierano składki na budowę kościołów, plebani lub szpitali oraz podobnych kościelnych obiektów. Podanie, nawet w pewnym przybliżeniu, sposobów i wysokości zebranych sum w czasie akcji zbiórkowej okazało się dla piszących nieosiągalne. Biskupi mieli ograniczony wpływ na organizowane przez laikat kwesty. Z czasem okazało się, że system dobrowolnych ofiar nie wystarcza na pokrycie wzrastających potrzeb. Dlatego, w nawiązaniu do powszechnego prawa zezwalającego na podniesienie stawki podatkowej w razie konieczności, wprowadzono w okresie kulturkampfu w 1875 roku odpowiednią nowelizację ustawy prawnej.

Biskupom w Prusach udało się w 1906 roku przeprowadzić na płaszczyźnie regionalnej podniesienie podatku kościelnego przy tworzeniu nowych parafii. Podobne zmiany wprowadzono w innych państwach niemieckich. Jedynie Austria pozostała przy tradycyjnym finansowaniu Kościoła z dawnych dóbr kościelnych i z tzw. Funduszu religijnego. Sytuacja zmieniła się dopiero podczas nacjonalistycznych rządów. Po skasowaniu tzw. Funduszu religijnego i wycofaniu się z finansowania Kościoła z kasy państwowej rząd umożliwił w 1939 roku wprowadzenie przez Kościół podatku wpłacanego przez wiernych. Ten system okazał się dobry i pozostawiono go jako praktykę po II wojnie światowej. W 1960 roku biskupi austriaccy porozumieili się z rządem odnośnie do strat, jakie ponieśli w 1939 r.

W Republice Federalnej Niemiec problem finansowania Kościoła rozwiązano przez system wyrównania obciążeń w celu odbudowania kraju. Zrezygnowano z jednego systemu dla całego kraju. Prawne podstawy kościelnego prawa podatkowego i pobierania podatków pozostały te same. Diecezje otrzymały możliwość finansowania kościelnej aktywności. Specjalną rolę spełniają nadal, jak i dawniej, apele o dobrowolne ofiary tzw. *Hilfswerke*.

Rząd w DDR wprawdzie odmówił pomocy Kościołowi przy wprowadzeniu podatku kościelnego, jednakże podatek ten utrzymał się do czasu zjednoczenia Niemiec. Po dwustu latach od wprowadzenia na przełomie XVIII i XIX wieku zmian na polu finansowania Kościoła sytuacja w Niemczech i Austrii tak się przedstawia, że większa część kościelnych potrzeb jest pokrywana z podatku wiernych lub dobrowolnych składek, które wpływają do kasy diecezji i przez nie są rozdzielane. Dochody z majątku nieruchomego odgrywają obecnie małą rolę. Także niewiele dochodu przynoszą jakiegokolwiek formy rewindykacji po sekularyzacji. Jedynie dobrowolne datki utrzymały swoją pozycję na rynku finansowym instytucji kościelnych. Gdy chodzi o Szwajcarię, to system kościelnego podatku jest nadal w rękach kościelnej gminy bądź Kościoła lokalnego kantonu. W południowym Tyrolu po ratyfikacji konkordatu w 1984 roku Kościół jest finansowany przez państwo, nadto dobrowolne datki wiernych nadal odgrywają dużą rolę.

T. VII: *Klöster und Ordensgemeinschaften (Klasztory i wspólnoty zakonne)*, Herder, Freiburg 2006, ss. 472

Literatura na temat zakonów i wybitnych osób życia konsekrowanego – jak pisze we wstępie redaktor kolejnego tomu ks. Erwin Gatz (s. 5) – ma w krajach języka niemieckiego długą tradycję. Potwierdza to wybór literatury na ss. 21-43. Podano w nim dawne monografie, które zachowały swoją naukową wartość, oraz wiele nowych opracowań lub pozycji ponownie wydanych z uzupełnieniami. Do nich należy dwu tomowe dzieło Maxa Heimbuchera pt. *Die Orden*

und Kongregationen der katholischen Kirche, pierwsze wydanie z 1896 roku, a czwarte ukazało się w Paderborn w 1980 roku. Do wyjątkowo obszernych należy włoskie opracowanie Guerrino Pelliccia i Biancarlo Rocca *Dizionario degli Istituti di Perfezione*, Editioni Pauline, t. I: 1974, t. X: 2003. Hiszpański historyk López Amat przygotował jednotomowe, obszerne opracowanie historii życia zakonnego pt. *La vita consacrata. Le varie forme dalle origini ad oggi*, Roma 1991, na stronach 443-458 zamieścił: *Elenco dei nuovi Istituti*. Bibliografia wymienia sporo monografii dotyczących poszczególnych wspólnot życia konsekrowanego oraz żywoty osób, których procesy beatyfikacyjne czy kanonizacyjne są w toku. Stan prac związany z wyniesieniem nowych kandydatów na ołtarze podaje: Congregatio pro Causis Sanctorum, *Index ac status causarum* (Città del Vaticano 1999).

Zespół pięciu autorów, reprezentujących zakony, kler diecezjalny i ludzi świeckich, podjął opracowanie omawianego tematu, podzielonego na jedenaście rozdziałów: *Zakony w przededniu sekularyzacji (1775-1800)*; *Oświecenie, józefinizm, sekularyzacja*; *Życie zakonne w pierwszej połowie XIX wieku*; *Kontynuacja, restauracja i początki nowych wspólnot zakonnych*; *Zakony i zgromadzenia zakonne od połowy XIX wieku, do kulturkampfu*; *Wspólnoty zakonne w okresie kulturkampfu*; *Czasy wygaszania ustaw kulturkampfu do wybuchu I wojny światowej*; *Życie zakonne od zakończenia I wojny światowej, do objęcia rządów w Niemczech przez narodowych socjalistów*; *Zakony w okresie narodowego socjalizmu i faszyzmu*; *Rozwój życia zakonnego od zakończenia II wojny światowej do rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II*; *Zakony po Soborze Watykańskim II: Odnowa, kryzys, transformacja*; Ostatni, jedenasty rozdział podaje statystyki odnośnie do ekspansji zakonów i zgromadzeń zakonnych w świecie, ich rolę w Kościele lokalnym. Inne zestawienia związane z rozwojem wspólnot zakonnych pochodzą od administracji zakonnej lub urzędów państwowych. Jeszcze inne zestawienia pochodzą z wydanych schematyzmów zakonnych i z państwowych źródeł archiwalnych, opracowanych przez różnych autorów. Wreszcie w ostatnim punkcie tego rozdziału podano kilka przykładów w ramach próby oceny obecności zakonów w krajach języka niemieckiego. Autorzy dostrzegają różnice w informacjach zachowanych w archiwach zakonnych a tymi, które podają statystyki państwowe.

Dzieje Kościoła katolickiego w XIX wieku mogą poszczycić się dużym ożywieniem życia zakonnego. Po radykalnym upadku zakonów w końcu XVIII wieku i po przeprowadzonej w Niemczech sekularyzacji klasztorów w 1803 i 1810 r. zakony odrodziły się na nowo i podjęły działalność według wskazań swoich założycieli. Obok starych zakonów, które poddały się zasadniczej reformie, powstały nowe wspólnoty, tak kleryckie, jak i brackie, wzorujące się na formach życia powstałych w okresie XVI-XVIII wieku zgro-

madzeń zakonnych. Były one odpowiedzią na potrzeby religijne, społeczno-ekonomiczne i kulturalne ludzi tamtych czasów, przy czym potrzebna pomoc nie zawsze przychodziła ze strony warstw rządzących, ale często od ludzi z niższych szczebli życia społecznego. Nie może więc dziwić nas to, że wielu ówczesnych założycieli nowych wspólnot zakonnych to zwykli proboszczowie, a nawet ludzie świeccy.

Zakładane w XIX wieku zgromadzenia zakonne były nastawione na czynną pracę apostołską. Zajmowały się pracą dydaktyczno-wychowawczą wśród dzieci i młodzieży, opiekowały się chorymi i podejmowały różne formy działalności charytatywnej. Wspólnoty kleryckie prowadziły szeroko rozumianą działalność duszpasterską. Prawie wszystkie grupy były zainteresowane misjami. Niektóre z nich pracę na misjach traktowały jako główny cel swej działalności. Były też instytucje, które za swoje zasadnicze zadanie uznały rozszerzanie prasy katolickiej i kolportowanie książek.

Liczba wszystkich powstałych w XIX wieku wspólnot zakonnych i religijnych instytutów jest znana na podstawie szczegółowych zestawień rzymskiej Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego. Podają one liczbę 610 nowych wspólnot zakonnych, które zostały założone w latach 1800-1899. Jedynie w 1811, 1814 i 1825 r. nie powstało żadne zgromadzenie zakonne. Natomiast w 1845 r. powstało 10, w 1817 – 12, w 1831 i 1880 – 14, w 1856 – 17, a w 1850 r. aż 20 nowych instytutów zakonnych. Najwięcej grup powstało pod specjalnym patronatem NMP, co było przejawem szczególnego kultu maryjnego.

Pod tym względem wyjątkowo obfite okazały się lata 1830-1839 i 1850-1859. Są wśród nich lata prawdziwie rekordowe, np. w 1850 roku powstało 19, a w 1854 roku – 8 kongregacji poświęconych NMP.

Nowe wspólnoty zakonne o ślubach zwykłych, cieszące się coraz większym uznaniem, jak też stare zakony zdecydowanie reformujące się, były w tamtych czasach świadectwem siły wewnętrznej, która tkwi w Kościele. Były też przejawem duchowej odnowy, zawsze aktualnej i potrzebnej.

Zgromadzenia zakonne i instytuty świeckie okazały się bardzo potrzebne tak Kościołowi, jak i społeczeństwu. Dlatego Stolica Apostolska aprobowała ich rodzaj i sposób życia oraz normy, bardzo podobne do klasztornej stylizacji życia. Starła się również tym powstającym wspólnotom, często bardzo długo i po omacku szukającym właściwej formy życia i działalności, przyjść z pomocą i nadać właściwy kierunek życia i działania. W niektórych przypadkach trzeba było hamować tendencję mnożenia wciąż nowych wspólnot o podobnych lub nawet tych samych celach. Najbardziej problematycznymi okazały się same struktury nowych instytucji.